

## Urok oszusta. Skierniewiczanki tracą dla nich głowy i kasę

data aktualizacji: 2022.02.15 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



Próbą dla internetowych miłości jest spotkanie zakochanych na żywo. Bywa, że czar wirtualnego partnera pryska w jednej chwili. Gorzej, że jak wynika z policyjnych statystyk, niesłabnącym powodzeniem cieszą się oszuści, których istnienia oszołomiona uczuciem kobieta nie weryfikuje. Kobiety oddają im oszczędności życia. Aktualnie serca skierniewiczank łamią podający się za amerykańskich żołnierzy naciągacze. (for.arch)

**Była miłość, nie ma kasy. Serca skierniewiczank łamią podający się za amerykańskich żołnierzy oszuści. 31-latką ze Skierniewic i 63-letnia mieszkanka miasta, po miesiącu wirtualnych znajomości, przelały na konto poznanych w internecie mężczyzn pieniądze - pierwsza 31 tysięcy, druga 17 tysięcy złotych. Chciały pomóc wybrankom... wykupić się FBI.**

- Nie potrafię wytłumaczyć, jak to możliwe, że pani po jednej rozmowie telefonicznej z obcym człowiekiem, wychodzi przed dom i wiesza na płocie reklamówkę z pieniędzmi. Nie wiem dlaczego, mimo tylu ostrzeżeń i informacjach o oszustwach, ludzie wciąż dają się okradać, wierzą nieznanym osobom, które podają się za policjantów i twierdzą, np. że potrzebują pieniędzy na tajną misję. Faktem jest, że o wielu sytuacjach dowiadujemy się zbyt późno, o innych wcale. Część oszukanych z poczucia wstydu nie przyznaje się do problemu nigdy - mówi Magdalena Studniarek, oficer prasowa skierniewickiej komendy policji.

Skierniewicka komenda aktualnie prowadzi dwa postępowania, w których mieszkanki Skierniewic informują, że dały się oszukać „amerykańskiemu żołnierzowi”. Choć trudno w to uwierzyć, to łącznie osobom, które znały tylko z rozmów, za pośrednictwem komunikatorów internetowych, przelały

niemal 50 tys. złotych.

Obie relacjonując okoliczności rodzącego się uczucia, przedstawiły niemal identyczne historie.

Pan, podający się za żołnierza amerykańskiej armii, koresponduje z panią. Trafia na nią w wirtualnej przestrzeni - jak twierdzi - przez przypadek. Prawdziwe zrządzenie losu. Kobieta, być może na początku nieufna, podtrzymuje kontakt z mężczyzną. Ten przesyła jej swoje zdjęcia, opowiada o życiu, o sobie.

Gdy oszust uznaje, że relacja jest wystarczająco silna, poddaje ją próbie. Informuje kobietę, że gdzieś na granicy została zatrzymana paczka z jego pieniędzmi. Chodzi oczywiście o wystarczająco dużo dewiz, by zrozpaczony Amerykanin prosił kobietę o pomoc.

Chce odzyskać pieniądze. Jediną możliwością jest... skorumpowanie funkcjonariuszy FBI, którzy wyraźnie położyli łapę na skarbie żołnierza. Podaje numer konta i w chwilę po tym, jak Polka dokonuje wpłaty, kontakt z nim się urywa a wraz z nim znika szansa na odzyskanie pieniędzy. Konto znajduje się w banku na Filipinach jest nie do namierzenia. Kobiety z poczucia wstydu, być może obawiając się reakcji rodziny, nie ujawniają prawdy, nie informują organów ścigania.

Tymczasem matrymonialne kłopoty są udziałem coraz większej liczby pań, ale złamać serce i wyczyścić konto dają sobie również mężczyźni. Trend ten wzrastał wraz z popularnością internetowych serwisów randkowych, a w dobie pandemii zagrożenie tego typu stało się wręcz powszechne i coraz bardziej kosztowne - potwierdza Magdalena Studniarek z Komendy Miejskiej Policji w Skierniewicach.

Policjanci ostrzegają: z reguły oszuści wykorzystują obietnicę uczucia, aby wyłudzić pieniądze od swoich ofiar. Bardzo często romansują z osobami, które są bardziej podatne na emocjonalną manipulację. Na portalach randkowych wyszukują osoby starsze, samotne, posiadają mniejsze doświadczenie w korzystaniu z internetowych serwisów randkowych. Oszuści swoim ofiarą zadają mnóstwo pytań, a potem wykorzystują sytuację osobistą poznanej osoby, grają na jej emocjach, wpędzają w stres. Podają rzekome szczegóły ze swojego życia i w ujmujący sposób prezentują niezwykle precyzyjnie przygotowaną w tym celu historię. Gdy zdobędą zaufanie i sympatię wyłudzają pieniądze a po krótkim czasie fałszywa miłość życia znika wraz z zagrabioną gotówką.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/40070-urok-oszusta-skierniewiczanki-traca-dla-nich-glowy-i-kase>